

# Konstandinos Kawafis: «Che fece... il gran rifiuto» (tł. Ela Binswanger)

## Kawafis: *Che fece... il gran rifiuto*

W życiu niektórych przychodzi taki dzień,  
gdy trzeba się określić przez duże "Tak" lub duże "Nie".  
I od razu staje się jasne, kto nosi w sobie  
to wielkie "Tak" do zadeklarowania gotowe,

co w następstwie niesie za sobą zaszczyty i sławę.  
Lecz ten od "Nie" nigdy nie żałuje. Ponownie zapytany,  
"Nie" powiedziałby raz jeszcze. Mimo że już wie, że to jego "Nie"  
- choć zasadne - ciążyć mu będzie przez życie całe.

(tł. Ela Binswanger)

\*

## Κωνσταντίνος Καβάφης: *Che fece... il gran rifiuto*

Σε μερικούς ανθρώπους έρχεται μια μέρα  
που πρέπει το μεγάλο Ναι ή το μεγάλο το Όχι  
να πούνε. Φανερώνεται αμέσως όποιος το 'χει  
έτοιμο μέσα του το Ναι, και λέγοντάς το πέρα

πηγαίνει στην τιμή και στην πεποίθησί του.  
Ο αρνηθείς δεν μετανιώνει. Αν ρωτιούνται πάλι,  
όχι θα ξαναέλεγε. Κι όμως τον καταβάλλει  
εκείνο τ' όχι - το σωστό - εις όλην την ζωή του.

przed 1911 (1901)

\*

@tytuł: „Che fece... il gran rifiuto” - "który dokonał [...] wielkiej odmowy", Dante, "Boska Komedia", Piekło, III (tł. ?)); tytuł tego wiersza pochodzi od potępienia przez Dantego (w przeciwieństwie do zdania Petrarki) papieża Celestyna V, który w 1294 zrezygnował z papieżstwa, powracając do życia jako pustelnik. To wielkie "nie" zostało uznane przez Dantego za akt tchórzostwa, i dlatego Dante umieścił Celestyna w przedpieklu. Kawafis jednak widzi honor w trzymaniu się przekonań i zasad, jeśli jest to "zasadne nie".

Cała fraza brzmi: che fece per viltà il gran rifiuto (~ który z tchórzostwa podjął wielką odmowę), Kawafis, usuwając z tytułu słowo "tchórzostwo", stara się odwrócić znaczenie odmowy i, jak zwykle w swojej poezji,

*sprowokować do głębszych przemyśleń.*

Cały cytat powinien brzmieć tak: "che fece per viltade il gran rifiuto" (~który z tchórzostwa podjął wielką odmowę), Kawafis, usuwając ze swojego tytułu "z tchórzostwa", stara się odwrócić znaczenie odmowy i, jak zwykle w swojej poezji, sprowokować do głębszych przemyśleń.

cała fraza brzmi tak:

«vidi e conobbi l'ombra di colui  
che fece per viltade il gran rifiuto.»

«Widziałem i poznałem jego cień, [tego]  
który przez tchórzostwo dokonał wielkiej odmowy.»

\*

**Leon Piniński: "Etyka Dantego w Boskiej Komedii" (1922):** *Nie wymienia imiennie nikogo Dante z owych marnych istot i zapomnianych. Lecz jednej z tych postaci ze słów poety domysleć się nie trudno. Ten, który zdaniem poety przez nikczemność (per viltà) dokonał sławnego zrzeczenia się (il gran' rifiuto), to niewątpliwie duch papieża Celestyna V, Piotra Morone. Był on przed niespodzianą dlań elekcją na papieża anachoretą i pustelnikiem czczonym dla swej bogobożności. Po krótkim pontyfikacie widząc, że nie jest w stanie podołać trudnemu zadaniu, złożył papieski urząd, a z nowego wyboru wyszedł nienawistny Ghibelinom B o n i f a c y VIII, dla którego też i Dante czuł głęboką nienawiść. Przeciwnicy Bonifacego, a między nimi i Dante, uważali zrzeczenie się najwyższego urzędu za niedopuszczalne i bezprawne, a skutkiem tego elekcję Bonifacego za uzurpację. Stąd niechęć poety do Celestyna V i tak niesprawiedliwe umieszczenie między potępieńcami ducha tego zacnego męża, który, w kilka zaledwo lat po owej inwektywie Dantego, został kanonizowany i policzony między świętych.*

\*

### **Brianna Curran: Meditation**

When confronted with conflict, or perhaps simply with opposing views, it can be difficult to find the strength of inner voice. Agreement is so often readily offered – our internal desire to please, to demonstrate respect, to be a team player, can overtake the truth of “the great No” within us. Why is it so easy to fall into step with statements or actions that we may not believe in, while it takes great muscles of courage to vocalize the righteous “no”?

This poem's title comes from Dante's condemnation of Pope Celestine V, who resigned the papacy to live a life of hermitage in 1294. This great “No” was declared an act of cowardice by Dante, who placed Celestine in Hell. Cavafy, however, sees honor in standing with convictions and principles, offering “the right no.”

I'm a born people pleaser. Fear of conflict has driven me to utter fascination with it – where do our values and convictions stem from, and when do we throw politeness and fear of rejection aside to stand with them? When do we betray our principles for advantage? When the “Yes” is ready within us, yet our conscience tells us otherwise, how do we find the grit to refuse?

*Waszyngton, DC*

\*

Brianna Curran: Medytacja

W obliczu konfliktu lub po prostu przeciwstawnych poglądów znalezienie siły wewnętrznego głosu może być trudne. Zgoda jest często oferowana bez wahania - nasze wewnętrzne pragnienie sprawiania przyjemności, okazywania szacunku i bycia graczem zespołowym może przeważać nad prawdą "wielkiego nie" w nas. Dlaczego tak łatwo jest podporządkować się stwierdzeniom lub działaniom, w które możemy nie wierzyć, podczas gdy wypowiedzenie prawego "nie" wymaga ogromnej odwagi?

Tytuł tego wiersza pochodzi od potępienia przez Dantego papieża Celestyna V, który w 1294 r. zrezygnował z papieżstwa, aby żyć w pustelni. To wielkie "nie" zostało uznane przez Dantego za akt tchórzostwa, który umieścił Celestyna w piekle. Kawafis jednak widzi honor w trzymaniu się przekonań i zasad, oferując "właściwe nie".

Jestem urodzoną miłośniczką ludzi. Strach przed konfliktem doprowadził mnie do całkowitej fascynacji nim - skąd biorą się nasze wartości i przekonania, a kiedy odrzucamy grzeczność i strach przed odrzuceniem, by stanąć po ich stronie? Kiedy zdradzamy nasze zasady dla korzyści? Kiedy "tak" jest w nas gotowe, a sumienie podpowiada nam inaczej, jak znaleźć siłę, by odmówić?